



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

CZWARTA SEKCJA

SPRAWA ŁOPUCH przeciwko POLSCE

(Skarga nr 43587/09)

WYROK

STRASBURG

24 lipca 2012

Niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 § 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Łopuch przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba w składzie:

David Thór Björgvinsson, *Przewodniczący*,
Lech Garlicki,
Päivi Hirvelä,
Ledi Bianku,
Zdravka Kalaydjieva,
Nebojša Vučinić,
Vincent A. De Gaetano, *sędziowie*,

oraz Fatoş Aracı, *Zastępca Kanclerza Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 lipca 2012,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 43587/09) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej wniesionej w dniu 28 lipca 2009 roku do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (“Konwencja”) przez obywatelkę polską, Panią Katarzynę Łopuch (“skarżąca”).

2. Skarżąca była reprezentowana przez Pana Z. Barwina, prawnika prowadzącego praktykę w Szczecinie. Rząd polski (“Rząd”) był reprezentowany przez swojego Pełnomocnika, Pana J. Wołosiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżąca podniosła zarzut, że została naruszona jej wolność wyrażania opinii, zapewniona w Artykule 10 Konwencji.

4. Dnia 21 czerwca 2011 roku skarga została zakomunikowana Rządowi. Zdecydowano również o łącznym rozpatrzeniu dopuszczalności i meritum skargi (Artykuł 29 § 1).

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżąca urodziła się w 1954 roku i mieszka w Szczecinie.

6. Skarżąca uczestniczyła w dwóch procesach cywilnych o zapłatę, toczących się przed Sądem Rejonowym w Szczecinie. W jednym z nich była pozwaną, a w drugim reprezentowała swoją matkę, H.K.

7. W dniu 7 czerwca 2007 roku skarżąca złożyła pismo procesowe w drugiej sprawie przed Sądem Rejonowym w Szczecinie. Argumentowała, że jej matka nie dała żadnych podstaw do wszczęcia przeciwko niej postępowania egzekucyjnego, ponieważ już zapłaciła kwoty zasądzone na rzecz powoda. Stwierdziła, że starania, aby wyrok został wyegzekwowany, zostały podjęte w wyniku “przestępczej działalności grupy osób, działających w celu zastraszenia, grożenia i wyłudzenia pieniędzy od H.K. i od skarżącej oraz jej rodziny, a także grożenia H.K. pozbawieniem życia. Stanowiło to realne zagrożenie dla H.K., jako że miała ona 89 lat i odznaczała się złym stanem zdrowia. Ta grupa o charakterze przestępczym składała się z [prawnika] D.N., działającego w skorumpowanej grupie przestępczej,... pod egidą J.S., Prezesa Sądu Rejonowego w Szczecinie”.

8. Po otrzymaniu pisma, Prezes Sądu Rejonowego w Szczecinie przekazał je sędziemu wizytatorowi z Sądu Okręgowego w Szczecinie celem zbadania, czy byłoby zasadne poinformowanie prokuratora o popełnieniu przestępstwa z Artykułu 212 Kodeksu karnego.

9. Dnia 11 lipca 2007 roku Prezes Sądu Okręgowego w Szczecinie poinformował Prokuratora dla Szczecina-Śródmieścia o treści piśma skarżącej.

10. W dniu 20 sierpnia 2007 roku prokurator wszczął dochodzenie w sprawie.

11. W dniu 20 sierpnia 2007 skarżąca została wezwana przez Komisariat Policji Szczecin-Śródmieście na przesłuchanie w dniu 10 września 2007 roku w charakterze “świadka” w sprawie o zniesławienie. Zastosowała się do wezwania i została poinformowana, że w rzeczywistości zostanie przesłuchana jako podejrzana. Skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

12. W dniu 31 października 2007 roku skarżąca złożyła pisma procesowe do Prokuratury dla Szczecina-Śródmieścia, żądając przesłuchania J.S. i trzech innych osób w sprawie.

13. Dnia 26 listopada 2007 roku Prokurator dla Szczecina-Śródmieścia wniósł publiczny akt oskarżenia przeciwko skarżącej do Sądu Rejonowego Szczecin-Śródmieście. Została oskarżona o popełnienie przestępstwa zniesławienia, karalnego na podstawie Artykułu 212 Kodeksu karnego.

14. W dniu 20 lutego 2008 roku Sąd Najwyższy, działając z inicjatywy Sądu Okręgowego w Szczecinie, postanowił przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w Gorzowie Wielkopolskim.

15. Dnia 18 sierpnia 2008 roku sąd, orzekając w postępowaniu uproszczonym, uznał skarżącą za winną popełnienia przestępstwa zniesławienia Sędziego J.S. i wymierzył jej karę grzywny w wysokości 150 polskich złotych (PLN), co stanowi równowartość 100 stawek dziennych grzywny w kwocie 15 złotych każda.

16. Skarżąca wniosła do sądu sprzeciw przeciwko niniejszemu wyrokowi i zażądała, aby sprawa została rozpoznana w postępowaniu zwyczajnym.

Podniosła między innymi, że nigdy nie składała publicznie oświadczeń zawartych w piśmie z dnia 7 czerwca 2007 roku oraz argumentowała, że zaskarżony wyrok jest “zgodny z najgorszymi tradycjami komunistycznymi i podważa fundamenty demokratycznych rządów państwa prawa”.

17. W następstwie sprzeciwu Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim na nowo zbadał jej sprawę.

18. W piśmie z dnia 21 grudnia 2008 roku skarżąca wniosła o przesłuchanie w charakterze świadków J.S., D.N. (który reprezentował stronę przeciwną w sprawie przeciwko jej matce, zobacz paragraf 7 powyżej) i dwóch innych osób. Zażądała również, aby L.W., dziennikarz, który opublikował w lokalnej gazecie artykuł o toczącej się przeciwko niej sprawie karnej, zatytułowany “Skorumpowana organizacja przestępcza”, został przesłuchany przez sąd. Podkreśliła, że informacja o sprawie musiała przedostać się do prasy z prokuratury, ponieważ ona nie udzielała nikomu takiej informacji.

19. Na rozprawie w dniu 10 lutego 2009 roku został przesłuchany sędzia J.S. Stwierdził, że skarżąca jest mu znana z okresu, kiedy pełnił funkcję Prezesa Sądu Rejonowego w Szczecinie. Skarżąca wielokrotnie kierowała do niego skargi dotyczące różnych rzekomych uchybień w postępowaniu cywilnym, w którym brała udział.

20. Argumentował, że odpowiedział na piśmie na wiele z jej skarg, również tych, które zostały sformułowane w ostrych słowach, jednakże co do zasady nie zwrócił się do prokuratora o wszczęcie postępowania karnego przeciwko niej.

21. W piśmie złożonym do sądu tego samego dnia skarżąca powołała się na Artykuł 54 Konstytucji, który gwarantuje wolność wyrażania opinii, i Artykuł 10 Konwencji. Stwierdziła, że przestępstwo karalne na podstawie Artykułu 212 powinno zostać rozpoznane w postępowaniu wszczętym z oskarżenia prywatnego. Jednakże w jej sprawie był to prokurator (oskarżyciel publiczny), który wniósł do sądu akt oskarżenia. Wielokrotnie powtarzała, że postępowanie przeciwko niej było częścią kampanii zastraszenia jej samej i jej starszej matki. Podniesione przez nią twierdzenia zostały poczynione w kontekście sprawy cywilnej i powinny zostać uznane za prawnie dopuszczalne środki ochrony jej interesów chronionych prawem cywilnym. Podkreśliła, że nigdy nie upubliczniła tych pism, a dziennikarz, który opublikował o nich artykuł, musiał zostać poinformowany przez prokuraturę.

22. Wyrokiem z dnia 13 lutego 2009 roku sąd uznał skarżącą winną popełnienia przestępstwa zniesławienia karalnego na podstawie Artykułu 212 Kodeksu karnego i wymierzył karę grzywny w wysokości 700 zł (70 stawek dziennych po 10 zł). Sąd odniósł się do jej pisma z dnia 7 czerwca 2006 roku i uznał, że okoliczności sprawy nie budzą żadnych wątpliwości. Zarzuty dotyczące braku bezstronności i rzekomego braku poszanowania

zasad etyki zawodowej, podniesione w pismach, mogły wyraźnie poniżyć sędziego J.S. w oczach opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania koniecznego dla zajmowanego przez niego stanowiska. Dokument skarżącej miał charakter publiczny, ponieważ jako że został sformułowany w oficjalnym piśmie do sądu, akta postępowania sądowego były dostępne dla wszystkich stron procesu. Nadto istniało ryzyko, że treść pisma mogła być podana do wiadomości publiczności w sali sądowej, jeśli zostałaby odczytana w trakcie postępowania. Tak więc zarzuty podniesione publicznie były nieprawdziwe i mogły podważyć dobrą reputację J.S. Musiały być rozpatrywane w kontekście możliwego zagrożenia utraty zaufania publicznego, koniecznego do wykonywania zawodu sędziego.

23. Ponadto sąd stwierdził, że skarżąca wniosła wiele pism do sędziego J.S. jako Prezesa Sądu, podnosząc różne zarzuty dotyczące sędziów tego sądu. Zarzuciła, że niektórzy sędziowie byli członkami “organizacji przestępczej” i skarżyła się, że sędzia J.S. ingerował na jej szkodę w przebieg spraw, w których brała udział. Podniosła zarzut, że sąd wydał “wyrok śmierci” na rodzinę skarżącej. W odpowiedzi sędzia J.S. wielokrotnie zwracał uwagę skarżącej na stosowane przez nią nieodpowiednie słownictwo i prosił ją o zaprzestanie posługiwania się obraźliwym językiem.

24. Sąd był zdania, że skarżąca działała z bezpośrednim zamiarem znieważenia sędziego. Jednakże przestępstwo nie było szczególnie szkodliwe, ponieważ zniesławienie naruszyło jedynie honor jednostki, bez naruszenia innych prawnie chronionych interesów czy wartości. Sąd grzywna w kwocie 700 zł była uzasadniona jako zdolna do wywołania zarówno prewencyjnego, jak i karzącego skutku wobec skarżącej. Sąd zwrócił uwagę, że skarżąca pozostawała bezrobotna, ale była również młoda, dobrze wykształcona i zdolna do znalezienia pracy i zapłaty grzywny, w razie konieczności rozłożonej na raty.

25. Skarżąca wniosła apelację. Powołała się na Artykuł 54 Konstytucji, gwarantujący wolność wyrażania opinii oraz Artykuł 10 Konwencji, twierdząc, że wyrok naruszył te przepisy.

26. Wyrokiem z dnia 15 maja 2009 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Wyraził pogląd, że sąd niższej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Zarzuty skarżącej dotyczące uczestnictwa J.S. w “organizacji przestępczej” nie mogą być uznane za uzasadnioną krytykę. Skarżąca nie miała obiektywnych podstaw do sformułowania takiego wniosku i tym sposobem przekroczyła granice dozwolonej krytyki.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

27. Artykuł 212 Kodeksu karnego z 1997 roku stanowi, co następuje:

“§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

§ 3. W razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 odbywa się z oskarżenia prywatnego”.

PRAWO

ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

28. Skarżąca podniosła zarzut, że zostało naruszone jej prawo do wolności wyrażania opinii, zapewnione Artykułem 10 Konwencji. Niniejszy przepis brzmi następująco:

“1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

A. Dopuszczalność skargi

29. Trybunał odnotowuje, że skarga nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu Artykułu 35 § 3 (a) Konwencji. Nadto zauważa, że nie jest

niedopuszczalna z jakichkolwiek innych względów. Musi być zatem uznana za dopuszczalną.

B. Meritum skargi

1. Stanowiska stron

30. Rząd argumentował, że ingerencja w prawo skarżącej do wolności wyrażania opinii była przewidziana prawem, ponieważ miała podstawę prawną w Artykule 212 § 1 Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w danym czasie.

31. Nadto był zdania, że naruszenie zmierzało do osiągnięcia przewidzianego prawem celu, jakim była ochrona reputacji i praw innych oraz zachowanie powagi i bezstronności władzy sądowniczej. Skarżąca podniosła całkowicie bezpodstawne zarzuty dotyczące Prezesa Sądu Rejonowego w Szczecinie. Jej zarzuty nie mogą być uznane za rozsądną krytykę, ale raczej za zniesławienie nieoparte żadnymi dowodami.

32. Co do proporcjonalności ingerencji, Rząd zapewnił, że jeszcze przed złożeniem oświadczeń w przedmiotowej sprawie, skarżąca wielokrotnie wysyłała obraźliwe pisma do sądu i różnych władz publicznych (zob. paragrafy 20 i 23 powyżej). W swoich zeznaniach złożonych przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim Prezes Sądu Rejonowego w Szczecinie oświadczył, że odpowiedział na te pisma, zajął się skargami skarżącej uprzedzając ją, że posługuje się niestosownym i obraźliwym słownictwem. Zwrócił się również z prośbą do skarżącej o zaprzestanie obrażania sędziów i sądów w swoich pismach. Do stanowczej reakcji skłoniło go dopiero pismo z dnia 7 lipca 2007 roku.

33. Co więcej, skarżąca podniosła swoje zarzuty w kontekście toczącego się postępowania cywilnego. Jej pisma musiały być załączone do akt sprawy i były dostępne dla stron postępowania.

34. Nadto część jej pism została upubliczniona w artykule opublikowanym w gazecie. Tym sposobem stały się one dostępne publicznie i były w stanie poważnie podważyć autorytet konkretnego sędziego i całego sądownictwa.

35. W odniesieniu do kwestii, czy sądy krajowe podały “istotne i wystraszające” powody swoich orzeczeń, Rząd utrzymywał, że takie powody zostały zapewnione. Sądy ustaliły, że zarzuty skarżącej mogły wyraźnie poniżyć J.S. w oczach opinii publicznej i podważyć zaufanie niezbędne przy wykonywaniu jego zawodu. Sądy podkreśliły również, że oświadczenia skarżącej miały charakter publiczny, ponieważ zostały sformułowane w oficjalnych pismach do sądu. Akta postępowania były dostępne dla wszystkich stron tego postępowania. Zakwestionowana treść mogła również być podana do wiadomości publiczności obecnej na sali sądowej, jeśli zostałaby odczytana.

36. Rząd podkreślił, że nałożona na skarżącą kara była bardzo łagodna. Sądy nie orzekły ani kary pozbawienia wolności, ani ograniczenia wolności. Zdecydowały, że powinna zapłacić grzywnę w wysokości 70 stawek dziennych grzywny po 10 zł, w danym czasie była to najniższa stawka dzienna. Z kolei najwyższa stawka dzienna wynosiła 2,000 zł. W związku z tym grzywna nałożona na skarżącą była wymierzona w granicach dolnego progu ustawowego.

37. Rząd przeciwstawił niniejszą sprawę sprawie *Skalka przeciwko Polsce*, nr 43425/98, wyrok z dnia 27 maja 2003, w której za znieważanie nieokreślonego sędziego sąd wymierzył skarżącemu karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. W niniejszej sprawie nie tylko sama kara była dużo łagodniejsza, ale również zarzuty podnoszone przez skarżącą były bardziej poważne i zostały skierowane przeciwko konkretnemu sędziemu.

38. Rząd podkreślił, że w swoim orzecznictwie Trybunał przywiązuje dużą wagę do ochrony władzy sądowniczej. W niektórych sprawach okazało się, że nawet jeśli zachowanie sędziego podlegało otwartej krytyce, to ubliżające oświadczenia skarżących przekroczyły granicę dopuszczalności. Nadto w wielu sprawach stwierdzono, że obraźliwy język przeciwko Trybunałowi sam w sobie stanowi nadużycie prawa do petycji.

39. Rząd wywnioskował, że nie doszło do naruszenia prawa skarżącej do wolności wyrażania opinii.

40. Skarżąca argumentowała, że zaskarżona ingerencja nie była przewidziana przez prawo. Dochodzenie w sprawie znieważenia zwykle toczy się z oskarżenia prywatnego. Dochodzenie w sprawie skarżącej zostało wszczęte *ex officio*, jednak prokurator nie przedstawił powodów, dla których uznał, że interes publiczny wymaga przeprowadzenia dochodzenia w sprawie.

41. Nadto skarżąca stwierdziła, że naruszenie nie dążyło do realizacji przewidzianego prawem celu.

42. Skarżąca oświadczyła, że wymierzona jej kara była oczywiście nieproporcjonalna. Wyrażenia, których użyła, były rzecz jasna krytyczne, jednak nie miała zamiaru nikogo obrazić. Zwroty, na które powołuje się Rząd, zostały wyrwane z kontekstu. Nie przekroczyła granicy dopuszczalnej krytyki. Skarżąca była językoznawcą, a jej język był literacki i pełen sugestywnych metafor. Powinno być oczywiste, że jeżeli pisze "sędzia wydał nieformalny wyrok śmierci na nią i jej rodzinę", to nie ma na myśli, że sędzia chce ją zamordować. Nie użyła żadnych wulgarnych wyrażen i nie insynuowała, że sędziowie nie są wystarczająco inteligentni do wykonywania powierzonych im zadań.

43. Następnie skarżąca odniosła się do argumentu Rządu, że Prezes Sądu Rejonowego w Szczecinie nie zamierzał wszcząć postępowania karnego w odpowiedzi na liczne rzekomo znieważające pisma skarżącej.

Zdaniem skarżącej to uzasadnia pogląd, że nie było pilnej potrzeby społecznej, aby przeciwko niej zostało wszczęte postępowanie karne.

44. Skarżąca wyraziła pogląd, że sądy nie podały wystarczającego i odpowiedniego uzasadnienia swoich wyroków. Same tylko oświadczenia, że są zdania, że kwestionowany dokument poniżył Sędziego J.S. w oczach opinii publicznej i odniesienie się w tym zakresie do przepisu Artykułu 212 Kodeksu karnego, nie mogą być uznane za wystarczające. Nie wskazały, dlaczego i w jaki sposób mogło się tak zdarzyć w następstwie tego dokumentu. Ograniczyły się do powtórzenia wyrażeń ustawowych, jednak nie zastosowały ich do okoliczności konkretnej sprawy.

45. Skarżąca podkreśliła nadto, że jej pisma nie miały charakteru publicznego, ponieważ dostęp do akt sądowych był ograniczony. Co do zasady dostęp do akt miały tylko strony postępowania.

46. W zakresie, w jakim Rząd powołał się na fakt, że szczegóły postępowania zostały upowszechnione przez artykuł opublikowany w lokalnej prasie (zob. paragraf 34 powyżej), skarżąca oświadczyła, że nie jest odpowiedzialna za tę publikację. Nie kontaktowała się z żadnym dziennikarzem w związku ze swoją sprawą i nie powinna być karana za to, że taki dostęp został zapewniony przez nieokreślone osoby trzecie.

47. Skarżąca była również zdania, że w ocenie proporcjonalności naruszenia powinien być wzięty pod uwagę fakt, że w postępowaniu cywilnym występowała w charakterze nieprofesjonalnego pełnomocnika swojej starszej matki i starała się chronić jej interesy prawne.

48. Kara wymierzona skarżącej nie może być uznana za proporcjonalną. Ocena dotkliwości tej kary musi być dokonana w odniesieniu do faktu, że nałożona na nią kara grzywny została zamieniona na pracę społecznie użyteczną w wymiarze dwudziestu godzin miesięcznie przez okres siedmiu miesięcy. Nie może to być postrzegane inaczej, jak tylko jako surowa kara.

49. Nadto w rezultacie skazania jej wyrokiem karnym i wynikającego z tego wpisu do Krajowego Rejestru Karnego, skarżąca została pozbawiona możliwości uczestnictwa w życiu zawodowym. Tym sposobem nie spełniała wymaganych warunków do pracy w jakiejkolwiek instytucji publicznej i nie mogła pracować jako nauczyciel. Biorąc pod uwagę jej wykształcenie historyka sztuki i językoznawcy oraz fakt, że może być zatrudniona jedynie przez placówki kulturalne i oświatowe, spowodowało to poważne ograniczenia jej praw i perspektyw życiowych. Ten wpis pozostanie w jej rejestrze przez bardzo długi okres (pięć lat).

50. Wreszcie, skarżąca stwierdziła, że polskie prawo zapewnia ofiarom rzekomego zniesławienia wiele dróg prawnych dla ochrony ich praw i dobrego imienia w postępowaniu cywilnym. Stąd dalsze istnienie Artykułu 212 Kodeksu karnego i jego zastosowanie do sprawy skarżącej było naruszeniem wymogu proporcjonalności.

2. Ocena Trybunału

51. Nie ma wątpliwości, że skazanie skarżącej przez sądy krajowe stanowiło “naruszenie” jej prawa do wolności wyrażania opinii, zagwarantowanego w Artykule 10 § 1 Konwencji. Trybunał nie widzi powodów, aby wnioskować inaczej.

52. Trybunał jest zdania, że naruszenie, o którym mowa powyżej, było “przewidziane prawem”, ponieważ zostało oparte na Artykule 212 Kodeksu karnego.

(a) Czy ingerencja dążyła do prawowitego celu

53. Ingerencja w wolność wyrażania opinii oznacza naruszenie Artykułu 10 Konwencji, jeżeli nie mieści się w jednym z wyjątków przewidzianych w paragrafie 2 (zob. *The Sunday Times przeciwko Wielkiej Brytanii (nr 1)*, wyrok z dnia 26 kwietnia 1979, Seria A nr 30, poz. 29, § 45, oraz *Cumpăňă i Mazăre przeciwko Rumunii* [Wielka Izba], nr 33348/96, § 85, ECHR 2004-XI). Trybunał jest zdania, że w niniejszej sprawie ingerencja dążyła do prawowitego celu zachowania powagi władzy sądowniczej.

(b) Czy ingerencja była konieczna w demokratycznym społeczeństwie

54. W świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału, wolność wyrażania opinii stanowi jeden z filarów demokratycznego społeczeństwa i jeden z podstawowych warunków jego rozwoju i samorealizacji. Z zastrzeżeniem paragrafu 2 Artykułu 10, wolność ta ma zastosowanie nie tylko do “informacji” czy “idei”, które są odbierane przychylnie albo uważane są za nieszkodliwe lub obojętne, ale również do tych, które obrażają, szkodzą lub niepokoją. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma mowy o “demokratycznym społeczeństwie”.

55. Test “konieczności w demokratycznym społeczeństwie”, którego wymóg musi spełniać ingerencja w tę wolność, pozwala Trybunałowi ustalić, czy zarzucona ingerencja odpowiadała “pilnej potrzebie społecznej”. Umawiające się Państwa mają pewien margines swobody w ocenie, czy taka potrzeba istnieje, jednakże idzie to w parze z europejskim nadzorem, który obejmuje zarówno ustawodawstwo, jak i decyzje, do których się je stosuje, również te wydane przez niezależny sąd (zob. *Bladet Tromsø i Stensaas przeciwko Norwegii* [Wielka Izba], nr 21980/93, § 58, ECHR 1999-III; *Cumpăňă i Mazăre*, przytoczony powyżej, § 88; oraz *Bezimyannyy przeciwko Rosji*, nr 10941/03, § 36, 8 kwietnia 2010).

56. Niniejszy Artykuł Konwencji nie gwarantuje całkowicie nieograniczonej wolności wyrażania opinii. Korzystanie z tej wolności pociąga za sobą “obowiązki i odpowiedzialność” (zob. przykładowo *Europapress Holding d.o.o. przeciwko Chorwacji*, nr 25333/06, § 58, 22 października 2009). Jak wskazano w Artykule 10 § 2, wolność ta

podlega wyjątkom, które jednak muszą być interpretowane wąsko, a konieczność jakichkolwiek ograniczeń musi być przekonująco wykazana (zob. przykładowo *Skalka przeciwko Polsce*, nr 43425/98, § 32, 27 maja 2003).

57. W szczególności Trybunał musi ustalić, czy podjęte środki były “proporcjonalne do osiągnięcia przewidzianego prawem celu” (zob. spośród wielu innych orzeczeń, *Chauvy i Inni przeciwko Francji*, nr 64915/01, § 70, ECHR 2004-VI). Czyniąc tak, Trybunał musi się upewnić, że władze krajowe, opierając się na dopuszczalnej ocenie istotnych faktów, zastosowały standardy, które były zgodne z zasadami zawartymi w Artykule 10 (zob. spośród wielu innych orzeczeń, *Zana przeciwko Turcji*, wyrok z dnia 25 listopada 1997, *Raporty* 1997-VII, pp. 2547-48, § 51).

W wykonywaniu swoich kompetencji nadzorczych, Trybunał musi spojrzeć na kwestionowaną ingerencję w całościowym świetle sprawy, w tym treści, w jakich zostały poczynione komentarze skarżące.

58. Nadto charakter i surowość wymierzonych kar to również czynniki, które powinny być wzięte pod uwagę przy ocenie proporcjonalności ingerencji w wolność wyrażania opinii, zagwarantowaną w Artykule 10 (zob. spośród wielu innych orzeczeń, *Skalka*, przytoczone powyżej, §§ 41-42; *Kwiecień przeciwko Polsce*, nr 51744/99, § 56, 9 stycznia 2007; oraz *Semik-Orzech przeciwko Polsce* nr 39900/06, § 49, 15 listopada 2011).

59. Trybunał musi zbadać, czy biorąc pod uwagę wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy, ostateczny wyrok sądu krajowego stanowił nieproporcjonalne naruszenie prawa skarżącej do wolności wyrażania opinii. Postępując w ten sposób, Trybunał musi ustalić, czy w okolicznościach sprawy została zachowana należyta równowaga między z jednej strony koniecznością ochrony władzy sądowniczej, a z drugiej strony ochroną wolności wyrażania opinii skarżącej.

60. Trybunał odnotowuje, że w przeciwieństwie do zdecydowanej większości rozstrzygniętych do tej pory przypadków, postępowanie o zniesławienie w niniejszej sprawie nie wywodzi się z publikacji w mediach. Formułując swoje pismo, skarżąca nie występowała jako dziennikarka, ale we własnym imieniu jako strona postępowania sądowego.

61. W związku z tym Trybunał zauważa, że praca sądów, które są gwarantem sprawiedliwości i odgrywają fundamentalną rolę w państwie rządów prawa, musi cieszyć się zaufaniem publicznym. Wobec tego powinny być chronione przed bezpodstawnymi atakami (zob. przykładowo, *De Haes i Gijssels przeciwko Belgii*, wyrok z dnia 24 lutego 1997, *Zbiór Wyroków i Decyzji* 1997-I, pp. 233-234, § 37). Wyrażenie “powaga sądu” zawiera w szczególności pogląd, że sądy stanowią i są uznawane przez większość społeczeństwa za właściwe forum do rozstrzygania sporów prawnych oraz orzekania o winie lub niewinności w świetle postawionych zarzutów (zob. *Worm przeciwko Austrii*, wyrok z dnia 29 sierpnia 1997, *Raporty* 1997-V, p. 1549, § 40). Chodzi głównie o ochronę praw władzy

sądowniczej w kwestii respektu, który w społeczeństwie demokratycznym sądy winne wzbudzać w oskarżonych, jeśli chodzi o postępowanie sądowe, oraz wśród ogółu społeczeństwa (zob. między innymi licznymi orzeczeniami *Fey przeciwko Austrii*, wyrok z dnia 24 lutego 1993, Seria A nr 255-A, p. 12, § 30).

Sądy, podobnie jak inne instytucje publiczne, nie są wolne od krytyki i nadzoru (zob. *Skalka*, przytoczone powyżej, § 34). Zatem choć nie ulega wątpliwości, że strony dla ochrony swoich praw mogą wypowiedzieć się co do działalności władzy sądowniczej, to jednak ich krytyka nie może przekraczać pewnych granic (zob. *Saday przeciwko Turcji*, nr 32458/96, § 43, 30 marca 2006). W szczególności trzeba wyraźnie rozróżnić krytykę od zniewagi. Jeżeli zamiarem jakiegokolwiek wypowiedzi jest wyłącznie obraza sądu lub jego członków, odpowiednia sankcja co do zasady nie stanowi naruszenia Artykułu 10 Konwencji (zob. *Skalka*, loc.cit.).

62. W niniejszej sprawie w swoim piśmie z dnia 7 czerwca 2007 roku skarżąca oświadczyła, że Sąd Rejonowy w Szczecinie brał udział w “przestępczej działalności grupy osób, działających w celu zastraszenia, grożenia i wyłudzenia pieniędzy od skarżącej i jej rodziny oraz skierowanej przeciwko jej matce... Ta grupa o charakterze przestępczym składała się z [prawnika] D.N., działającego w skorumpowanej organizacji przestępczej... pod egidą J.S., Prezesa Sądu Rejonowego w Szczecinie”. Kwestionowane oświadczenie, sformułowane w ogólnikowych i niewyważonych słowach, sugerowało, że Sędzia J.S. nie tylko nie był bezstronny i nie przestrzegał stosownych zasad etyki zawodowej, ale, co jest bardziej poważne, był zaangażowany w działalność na granicy prawa. Skarżąca nie wskazała żadnych podstaw faktycznych, które mogłyby rozsądnie uzasadniać jej zarzuty. Jeśli skarżąca chciała wyrazić niezadowolony sposób prowadzenia sprawy przez sędziego, nie było przeszkód, aby mogła przedstawić istotę krytyki bez stosowania zakwestionowanego języka (zob. *A. przeciwko Finlandii* (dec.), nr 44998/98, 8 stycznia 2004).

63. Trybunał przypomina, że jednym z nakazów prawa jest, aby obywatele zawiadamiali kompetentne organy państwowe o zachowaniu urzędników służby cywilnej, które wydaje im się nieprawidłowe lub niezgodne z prawem (zob. *Zakharov przeciwko Rosji*, nr 14881/03, § 26, 5 października 2006, *mutatis mutandis*). Doniosła rola, jaką sądownictwo pełni w demokratycznym społeczeństwie, sama w sobie nie może chronić sędziów przed staniem się obiektem skarg obywateli. Jednakże jeśli skarżąca była niezadowolona ze sposobu, w jaki sędzia zajął się jej sprawą, to mogła postępować w ramach określonych przez prawo reguł składania skarg (zob. w podobnym kontekście, *Zakharov przeciwko Rosji* (przytoczone powyżej)). Nie próbowano dowieść ani nawet zasygnalizować, że skarżąca nie mogła tak postąpić.

64. Nadto Trybunał zauważa, że skarżąca podniosła swoje zarzuty w pismach do sądu cywilnego. Kwestionowane oświadczenia nie mogły

zatem zostać uznane za część publicznej debaty o stanie sądownictwa. W konsekwencji skarżąca nie mogła skutecznie liczyć na pełną ochronę, z jakiej na mocy postanowień Artykułu 10 Konwencji korzystają stwierdzenia czynione w kontekście otwartej i publicznej debaty o sprawach publicznych.

65. Trybunał zauważa, że przed wydarzeniami, które stały się podstawą postępowania przed Trybunałem, skarżąca pisała do Sądu Rejonowego w Szczecinie różne skargi na temat postępowania cywilnego. Jej pisma nie pozostały bez odpowiedzi. W swoich odpowiedziach Sędzia J.S. wielokrotnie zwracał uwagę skarżącej na niestosowne wyrażania, których używała i poprosił ją o posługiwanie się odpowiednim językiem. W ten sposób skarżąca została ostrzeżona, że słowa, w jakich zostały sformułowane jej skargi, były niewłaściwe, a jej zachowanie podlegało krytyce. Sąd pierwszej instancji, uznając skarżącą winną popełnienia zniesławienia, miał na uwadze ten aspekt sprawy, jak również to, że skarżąca nie wzięła pod rozwagę porady, którą otrzymała (zob. paragraf 23 powyżej).

66. W zakresie, w jakim skarżąca stwierdziła, że nie może być obwiniana za treść swoich oświadczeń, które przedostały się do publicznej wiadomości i zostały opublikowane w artykule prasowym, Trybunał zauważa, że sądy krajowe ani nie odniosły się do tego artykułu w swoich wyrokach, ani nie uznały go za okoliczność wskazującą na jej winę.

67. Ponadto Trybunał zwraca uwagę, że skarżącą w niniejszej sprawie została ostatecznie wymierzona kara grzywny w wysokości 700 zł. To oznacza 70 stawek dziennych po 10 zł, najniższą dzienną stawkę stosowaną do celów wyliczania grzywien w danym czasie. Nałożonej na nią kary nie można zatem uznać za nadmierną.

68. Wreszcie, Trybunał zauważa, że na wniosek Sądu Okręgowego w Szczecinie sprawa skarżającej została przekazana do rozpoznania z Sądu Rejonowego Szczecin-Śródmieście do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim. Trybunał jest zatem zadowolony, że zostały podjęte odpowiednie kroki, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości co do bezstronności sądów zajmujących się sprawą skarżającej, w oparciu o fakt, że sprawa dotyczyła zniesławienia Prezesa Sądu Rejonowego w Szczecinie, zatem problem bezstronności mógłby powstać, gdyby sprawą zajęły się sądy w Szczecinie.

69. W świetle powyższego Trybunał uważa, że przyczyny podane przez sądy krajowe dla uzasadnienia ich decyzji były „istotne i wystarczające”, a kara grzywny wymierzona skarżającej nie była nieproporcjonalna dla osiągnięcia przewidzianego prawem celu, mianowicie zachowania powagi władzy sądowniczej. Wobec tego ingerencja w wolność wyrażania opinii skarżającej była „konieczna w demokratycznym społeczeństwie”.

70. Nie doszło zatem do naruszenia Artykułu 10 Konwencji.

Z TYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE:

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *Stwierdza*, iż nie doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim i notyfikowano na piśmie w dniu 24 lipca 2012 roku, zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Fatoş Aracı
Zastępca Kanclerza

David Thór Björgvinsson
Przewodniczący

Zgodnie z Artykułem 45 § 2 Konwencji oraz Regułą 74 § 2 Regulaminu Trybunału, zdanie odrębne Sędziego Davida Thóra Björgvinssona zostaje dołączone do niniejszego wyroku.

D.T.B.
F.A.

ZGODNA OPINIA SĘDZIEGO DAVIDA THÓRA BJÖRGVINSSONA

Z pewnym wahaniem zagłosowałem tak jak większość.

Postępowanie o zniesławienie przeciwko skarżącej zrodziło się z oświadczeń skarżącej, które poczyniła w pismach do Sądu Rejonowego w Szczecinie. Najwyraźniej Prezes Sądu, J. S., uznał za właściwe przekazanie sprawy sędziemu wizytatorowi Sądu Okręgowego w Szczecinie, który poinformował Prokuratora dla Szczecina-Śródmieścia o pismach skarżącej, czego rezultatem był publiczny akt oskarżenia wniesiony przeciwko skarżącej. Następnie została uznana winną zniesławienia.

Powody moich wahań są następujące.

Po pierwsze, jest wątpliwe, czy w ogóle było właściwe, aby Prezes Sądu Rejonowego w Szczecinie podjął inicjatywę, by wszcząć publiczny proces o zniesławienie przeciwko stronie pozostającej w sporze przed jego sądem za oświadczenia poczynione w pismach procesowych. Co ciekawe, zostało przeprowadzone dochodzenie jedynie co do sprawy o zniesławienie. Jednakże nie zostało podjęte śledztwo w sprawie wiarygodności zarzutów podniesionych przez skarżącą w jej pismach, co może jedynie oznaczać, że nikt nie potraktował ich wystarczająco poważnie, aby nawet zaproponować takie śledztwo. Nie sugeruję, że były ku temu jakiegokolwiek podstawy, a jedynie, że nikt nie potraktował ich poważnie, a zatem wydaje się, że w praktyce choć były przesadzone, to jednak nieszkodliwe dla dobrego imienia J. S.

Po drugie, nie zgadzam się, że oświadczenia zostały złożone publicznie, jako że zostały poczynione w sądowym postępowaniu cywilnym. Mimo że takie postępowanie jest publiczne w rozumieniu prawa procesowego, ogólny wpływ na reputację J. S. z pewnością nie może się równać materiałowi opublikowanemu przez media. Ich ewentualne szkodliwe skutki dla J.S., o ile jakieś w ogóle zaszły, muszą być oceniane w świetle tego faktu.

Po trzecie, sprawa rodzi pytanie, czy proces o zniesławienie jest w ogóle odpowiednim narzędziem, aby zająć się niewłaściwymi oświadczeniami złożonymi podczas postępowania sądowego. Uważam, że tego rodzaju “nieprawidłowości proceduralne” są właściwie rozstrzygane w ramach zasad proceduralnych dotyczących obrazy sądu i tym podobnych i nie jest konieczne uciekanie się do niezależnego postępowania w sprawie o zniesławienie, w którym Artykuł 8 i Artykuł 10 stają się główną kwestią. W każdym razie, co znajduje odzwierciedlenie w wyroku, zdaje się występować

znaczące poparcie w orzecznictwie Trybunału w kwestii stanowiska zajętego w wyroku. To dla mnie, z pewnym wahaniem, przechyliło szalę na rzecz niestwierdzenia naruszenia Artykułu 10 Konwencji.